

gomiec codzienny

Witna
NIEDZIELA
12 kwietnia 1942 r.
Nr. 226
Cena w Witnie 5 fen.

U wybrzeży USA zatopiono 12 nieprzyjacielskich okrętów

Na półwyspie Kercz ogółem zniszczono 72 sowieckie czołgi. — Na środkowym odcinku frontu zniszczono większe okrężone grupy wojsk nieprzyjaciela. — W Laponii zdobyto silnie umocnione punkty obronne nieprzyjaciela. — sowiecka łódź podwodna wpadła na minę. — Nowe wielkie zwycięstwo niemieckich łodzi podwodnych. — Ciężkie straty samolotów brytyjskich na frontach

Z Kwatery Głównej Führrera, dnia 11 kwietnia.
Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na półwyspie Kercz po złamaniu nieprzyjacielskich staków dnia 9 kwietnia żadnych istotnych walk nie było. Liczba zniszczonych czołgów osiągnęła 72, a liczba uszkodzonych wzrosła do 29.

Nad brzegami Morza Czarnego niemieckie samoloty bojowe bombardowały sowieckie urządzenia portowe i uszkodziły 2 większe statki handlowe przez celne trafienia bombami.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego zniszczono większe okrężone grupy wojsk nieprzyjaciela. Podczas zwycięskich ataków niemieckich oddziałów nieprzyjaciela poniosł wysokie, krwawe straty.

Na północnym odcinku frontu zawiódł silniejszy atak bolszewików wspierane przez czołgi.

W Laponii Niemcy górsy strzelcy łącznie z oddziałami fińskimi zdobyli w dziennym ataku pewien silnie zbudowany nieprzyjacielski punkt oporu i zniszczyli 40 stanowisk bojowych wraz z ich załadunkami.

U wybrzeży północnej Norwegii sowiecka łódź podwodna wpadła na niemiecką minę.

W Afryce północnej odbito na

południe od Tmimi słabsze sily angielskie. Nieprzyjacieli stracił pewną liczbę jeńców. Zespoły samolotów bojowych i myśliwskich zaatakowały z dobrym skutkiem stanowiska brytyjskie oraz zgrupowanie pojazdów mechanicznych w Marmarice i bombardowały kolej na pustyni oraz inne ważne punkty komunikacyjne na zapleczu nieprzyjaciela.

Lotnictwo kontynuowało wielkie naloły na wyspę Malta. W walkach powietrznych niemieckie myśliwce zestrzeliły 11 samolotów brytyjskich.

Niemieckie łodzie podwodne bezpośrednio przed wschodnim wybrzeżem Ameryki zatopili 12 nieprzyjacielskich statków handlowych o tonażu 94.000 t, wśród nich 4 wielkie statki-cysterny.

Nad Kanałem oraz u wybrzeży Norwegii niemieckie myśliwce zestrzeliły w dniu wczorajszym w walkach powietrznych 7 samolotów brytyjskich.

Z grup brytyjskich bombowców, które w ciągu ostatniej nocy dokonały lotów niepokojących nad zachodnimi i północnymi Niemcami, nocne myśliwce oraz artyleria prze-

ciwleńcza zestrzeliły 12 samolotów. Kapitan-porucznik Topp, który odznaczył się szczególnie podczas operacji niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki, dotychczas zatopił 31 statków o łącznej pojemności 208.000 t, jak również 1 kontrtorpedowiec oraz łódź strażniczą.

Kapral Cernes oraz st. szeregowie Recksiel, pewnego pułku strzelców zniszczyli 9 kwietnia 3 dział swoich czołgów z najbliższej odległości 11 sowieckich czołgów.

RZYM. (DNB). Dzisiejszy włoski komunikat sił zbrojnych ma następujące brzmienie: Kontratak nieprzyjacielski na zajęte przez oddziały włoskie niedawno stanowiska na froncie w Cyrenaice zostały odparte. W czasie nalotu nieprzyjacielskiego na Gialo zestrzelono jeden angielski samolot. Oddziały niemieckie i włoskie lotnictwa bombardowały ponownie z widocznym dobrym skutkiem Aleksandrię. Samoloty niemieckie dokonały energicznych ataków na wiele obiektów na Malcie, przede wszystkim na lotniska Luca i La Venezia jak również na bazę morską La Valette. Trafione okręt wojenny bombami, mniejszy parowiec ostrzelano karabinami maszynowymi i podpalone.

Sukcesy na środkowym odcinku frontu wschodniego

BERLIN. (DNB). Jak donosi naczelnie dowództwo sił zbrojnych, pewien wzmocniony pułk piechoty niemieckiej rozbił w czterodniowych zaciętych walkach podczas akcji oczyszczającej terenu leśnego na środkowym odcinku frontu wschodniego cztery bolszewickie pułki i zdobył przy tym 100 umocnionych punktów oporu i urządzeń bojowych nieprzyjaciela. W walkach tych bolszewicy stracili ponad 1200 zabitych i ponad 200 jeńców. Oddziały niemieckie zdobyły 12

dział, 35 miotaczy granatów, 80 karabinów maszynowych dalej okraglo 1000 pistoletów automatycznych i broni i cześć. Dalej poważną ilość broni i sprzętu wojennego zdobyły oddziały niemieckie w czasie oczyszczania pewnej zaciętej brzołonej miejscowości i terenów zalesionych. W czasie walk odpięrających na środkowym odcinku frontu zniszczono część czołgów sowieckich w walce wręcz, a czołgi niemieckie zniszczyły działa przeciwnika.

Lojalnie przy marszałku Oświadczenie generalnego gubernatora Francuskiej Afryki Zachodniej

VICHY. Generalny gubernator Francuskiej Afryki Zachodniej, Boisson zauważył, że jednym z celów w Vichy dla przeprowadzenia konferencji z rządem przyjął przedstawicieli prasy informując ich o obecnej sytuacji i przyszłej roli Francuskiej Afryki Zachodniej w ramach francuskiego imperium kolonialnego. Zapewnił on, że Francuska Afryka Zachodnia lojalnie stoi przy marszałku i uważa za przedmiot swej dumy, służby Francji według swoich najlepszej woli. Oburzył się on na tendencyjną propagandę, którą przewodzi francuskiej Afryce Zachodniej prowadzą Anglo-Amerykanie i zwolennicy gaullistów. Propaganda ta podkreślił on, daje mniejsze aniżeli jakiegokolwiek rezultaty.

Co do przyszłej roli gospodarczej Francuskiej Afryki Zachodniej Boisson zauważył, że jednym z celów jego podróży do Vichy jest omówienie z ministrem kolonii zasad przyszłej pracy tej francuskiej kolonii.

RZYM. Minister obrony, niezawisłej republiki Libanon, Hikmet Dżomblatt, został, jak doniosło arabskie radio z Bejrutu, wypuszczony na wolność. Obecnie głoszą się sława w Ankarze historia jego aresztowania. Minister Dżomblatt został aresztowany przez brytyjski patrol wojskowy w czasie swojej podróży inspekcyjnej do nowo zbudowanych przez angielskie oddziały 9 armii lotnisk, ponieważ komendant lotniska dopatrzył się w zwiędzanym zakładów przez ministra obrony „szpiegostwa”. I potrzeba było trzy dniowych pertraktacji, zanim minister obrony Libanonu został zwolniony przez własny rząd z „aresztowania” brytyjskiej eskadry. Zjawisko to miało stać się powodem do antybrytyjskich demonstracji w rozmaitych miejscowościach Libanonu i Syrii.

Przed wszystkim chodzi o to, by tubylcze włościństwo podnieść do poziomu nowoczesnego stanu produkcji. Sprawa sprowadza się do tego, by znaleźć skuteczne powiązanie między wiejską strukturą tubylców, a nowoczesną techniką europejską. Potrzeba, by Francja dostarczała urządzeń i personelu kierowniczego, którego Francuska Afryka Zachodnia potrzebuje do urzeczywistnienia tego planu. Z tego też powodu Francuska Afryka musi stanąć otworem dla młodzieży kraju macierzystego. W końcu generalny gubernator oświadczył, że co do obrony Zachodniej Afryki, to należy ją dopóty wzmacniać, dopóki nad Dakar i nad Francuską Afryką Zachodnią wisi możliwość zagrożenia.

Zamach bombowy w Belfast

SZTOKHOLM. W Belfast wybitnie przeszkodzone około dwutyściecemu tłumowi angielskich i amerykańskich żołnierzy w czasie przyglądania się przez nich programowi w pewnym Varietie. Według opisów londyńskich, podanych przez komunikat szwedzki, członkowie IRA usilowali podpalić kino, w którym odbywało się przedstawienie. Bomby zapalające wybuchły jednak za wcześnie, tak że powstały jedynie małe pożary, które zdołano szybko ugasić. O północy powstało nowe zakłócenie programu, gdy pod parkiem wybuchła bomba zapalająca. W pościgu za zamachowcami został zabity jeden policjant.

W innych miejscach Północnej Irlandii doszło również do starć między

dziesiątymi tysiącami sprawcami a policją. Ofiarą tych starć padł również jeden policjant.

PARYŻ. (DNB). 8 kwietnia odbył się pogrzeb pięciu osób, zabitych w czasie jednego z ostatnich bombardowań angielskich w okolicy Paryża. Rozdano gorącą strawę i odzież między 280 osób, które poniosły szkodę od bomb angielskich.

PARYŻ. (RNB). W czasie robót ziemnych w bezpośrednim sąsiedztwie antycznego rzymskiego teatru pod gołym niebem w Orafeim w dolinie Rodanu odkopano starożytną mozaikę wielkością 10 m. Wzór i barwy z rzadki zachowały się nadzwyczaj dobrze.

WOJNA W AZJI

TOKIO. Jak donosi japońska kwatera główna, 9 kwietnia zatopiono na wodach koło Trincomale u wschodniego wybrzeża Ceylonu: brytyjski lotniskowiec typu „Hermes”, dwa lekkie krążowniki typu „Birmingham” i „Emerald”, kontrtorpedowiec i okręt patrolowy. Ponadto dobiegło do skutku uszkodzenie: lekki krążownik i sześć statków handlowych. Zestrzelono 56 samolotów. Własne straty japońskie wyniosły 10 maszyn. Straty w okrętach wojennych nie ma wcale.

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa z Waszyngtonu, w dzisiejszym komunikacie ministerstwa wojny pisze się, że general Wainwright zawiadomił dzisiaj rano, że wszystkie połączenia między Corregidor a Bataan zostały prawie od 24 godzin zerwane. Jest rzeczą wyraźną, że walki na półwyspie ustały.

TOKIO. (DNB). Jak donosi Donal z Niugpao w prowincji Szan-

tung, wojska japońskie działające w okolicy dolnego biegu rzeki Yangtse wzięły w ponad 360 bitwach przeciwko wojskom Czongkingu, liczącym 30.000 żołnierzy, 1.643 jeńców. Ponadto dobrowolnie poddało się Japończykom 1896 żołnierzy. W walkach tych wojska Czongkingu straciły 3052 zabitych. Japończycy zdobyli pięć ciężkich karabinów maszynowych, 41 sztuk innej broni oraz znaczną ilość amunicji. Podczas akcji oczyszczającej w pobliżu wielkiego jeziora Tahu wzięło 400 jeńców.

TOKIO, 10.4. (DNB). Japońska kwatera główna donosi z frontu Balaanga na Filipinach dzisiaj w południe jedynie to, że wojska japońskie rozpoczęły 3 kwietnia generalną ofensywę, która rozwija się pomyślnie.

TOKIO. (DNB). Domei donosi z frontu na półwyspie Bataan, że wojska nieprzyjacielskie, które mają wynosić 60.000 żołnierzy, prosily o zawieszenie broni. Dotychczas brak

bliższych danych o rezultacie pertraktacji co do kapitulacji.

TOKIO. (DNB). Japońska kwatera główna podaje, że japońskie sily morskie wyładowały na wyspie Christmas (wyspa Bożego Narodzenia) na południe od Jawy i całkowicie tę wyspę zajęły.

TOKIO. (DNB). Domei donosi z Filipin, że w piątek rano około godziny 4.30 na kilka godzin przed propozycją kapitulacji wojsk amerykańskich i filipińskich nawiedziły cały półwysp Bataan silne trzęsienie ziemi. Główny wstrząs trwał pięć minut i zniszczył chaty filipińczyków. Spowodował on kilka osunięć się ziemi.

AMSTERDAM. (DNB). Brytyjska służba prasowa donosi z Nowego Jorku, że Amerykanie są wprost ogłuszeni sukcesami Japończyków na półwyspie Bataan. Wczesne gazety wieczorne w Nowym Jorku podały te wiadomości tłustym czarnym drukiem.

ŻYCZENIA WODZA NIEMIEC w I-szą rocznicę istnienia państwa chorwackiego

BERLIN. (DNB). Wódz Niemiec przesłał kierownikowi państwa chorwackiego, Dr. Ante Pawelczowi z okazji pierwszej rocznicy istnienia niepodległego państwa chorwackiego następujący telegram: „W pierwszą rocznicę istnienia niepodległego państwa Chorwackiego przesyłam Waszej Ekscelencji najlepsze życzenia osobistego szczęścia i szczęśliwej przyszłości dla sprzymierzonego chorwackiego narodu, który tak

czynny bierze udział w niszczeniu bolszewizmu i w budowie nowego europejskiego porządku”.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wyraził w depeszy do kierownika państwa chorwackiego życzenia szczęścia w imieniu rządu Rzeszy. Na uroczystości chorwackie wysłana została do Zagrzebia specjalna niemiecka delegacja z szefem protokołu, posłem von Dornbergiem na czele.

Odpowiedź organizacji Hindu-Mahasabha

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa z New Delhi, sir Stafford Cripps wysłał do prezesa Hindu-Mahasabha, Lavar-kara, depeszę z zapytaniem, czy organizacja ta jest gotowa przystąpić do narodowego rządu Indji na podstawie propozycji rządowych. Z tego źródła pochodzi wiadomość, że Lavar-kar miał udzielić odpowiedzi za

pośrednictwem gubernatora Bombaju, któremu złożył dzisiaj w południe wizytę, że Mahasabha jest gotowa przystąpić do rządu narodowego, aczkolwiek nadal zajmuje o-pozycyjne stanowisko wobec brytyjskiej propozycji, która pozwala prowincjom indyjskim pozostawać poza Związkiem.

Menuet z prysiadami

Nie ma takiego tańca. Tytuł artykułu jest żartem. Żartem symbolicznym, który zawiera w sobie syntezę sowieckości.

Ten fikcyjny taniec — tańca Czerwonej, Ukraińcy, Białorusini, Uzbeki i Tatarzy, Tadżyki i Sybiraki.

Tańczy go cały Związek sowiecki.

Zrównoważony rytm wytwornych par na woskowanych posadzkach wprawia w pias kółkożników, „stachanowców”, geistów, intelektualistów i szare popółstwo dzisiejszej Rosji.

W pogodnym pląsie w korowodach tanecznych, w szarmanckich ukłonach i dygach — całe chamjo i wszystka „arystokracja” sowiecka.

Ich „europejskość”, ich „kultura” i „cywilizacja” to ten menuet, któremu starają się poddać, ten posuwisty krok, wytworne ruchy i nobliwy wdzięk. Dlatego powdziejali srebrne peruki stachanowskiej roboty i krynoliny Made in Moskwa.

„Robią Europę”.

Ten menuet o dziwnym obliczu, ten fantastyczny taniec istnieje w gromadzkiej psychice, w pragnieniach zbiorowości.

Menuet ten, to jednocześnie całe zakłamanie, bluff, blaga życia sowieckiego. Sprawa nie odłączna od ustroju, jego konsekwencja i zabójcza treść.

Na gwałt się cywilizują — „robią” Berlin i Wiedeń, produkują proszek do zębów, szare mydło i szare życie, odepłoni i kanalizację. Wierzą, że cywilizację się robi, to kwestia czasu. I warunków materialno - technicznych. „Baza” jest. „Warunki” są. „Wódz genialny” jest. Ergo będzie cywilizacja. Tak wygląda wiara w mechaniczność procesów dziejowych.

Ale z poza tych pragnień, tych usiłowań, zakłamania i blagi wyłania się raz po raz co innego: Kozak w papasze.

Nogi drepające nobliwie uginają się w podejrzany spo-

sób i drzą niepomowanym pragnieniem stuknięcia o podłogę, głośno, podkowami — i zatańczenia „Kozaka”. Takiego z gwizdem, świstem, przetytem, zakrętem i kołowrotem, z nożem w zębach i diabelskim ogniem w piętach. Chęć tańca rozpętanego, tańca rdzenia rosyjskiego, tańca stepów i dzicy — tańca rosyjskości.

Tak chcą tańczyć!

Menuet: na pokaz, na zewnątrz. Maska, bluff i marzenie. Prisyudy: rzeczywistość, dzień powszedni i natura, która się nie da zgnieść i przytłumić.

Korowód taneczny menueta — miesza się, płaczą się szyki i rozbijają.

Azja ma głos.

Ale nie wszystko stracone. Jest jeszcze forum międzynarodowe. Sprzymierzeńcy. Wielkie demokracje. Tutaj można się puścić w ów tan gładki i kłamliwy, swobodny i szlachetny. Taniec, w którym ręce sobie poda perfidia i zakłamanie.

Taki Cripps na przykład.

Z tym być w rytmie menueta! Cóż za wodzirej przedziwny! Jakie przegiby i lansady między Moskwą, Londynem a New Delhi. „Jakże pięknie tańczysz pan...” Ach, ten pełen gracji i szyku krok wobec Gandhiego i Nehru, to liryczne obtańcowywanie opinii hinduskiej! Ach, wy, Anglosasi, też „lubicie sielanki”! Więc ręka w rękę. Zgodny krok, zgodny gest. Suną pary posuwistym krokiem: pani Litwinow z prezydentem Rooseveltem. Pan Litwinow z panią Roosevelt. Ambasador Majski z królową angielską, król angielski z madame Molotow. Arcybiskup Canterbury z panią Kaganowicz. Broni nie ma, dostawy nie dochodzą, ofensywa zimowa zawiodła. Co robić?

Co robić?!

Tańczyć menueta w Londynie i Waszyngtonie! Wytworzenie panowie! Z gestem panowie! Kozaki paszot won z powrotem do domu!

Menuet wszystkie pary!

Dopiero teraz czują wojnę

BERLIN. Ataki niemieckich łodzi podwodnych na amerykańską żeglugę na Morzu Karaibskim, pisał „New-York World Telegram“, nasmuczyły w Ameryce myśl o konieczności wybudowania panamerykańskiej autostrady, łączącej wszystkie amerykańskie państwa. W Stanach Zjednoczonych powoli odczuwają, jakie znaczenie ma dla aparatu wojennego nieregularne dostarczanie surowców oraz innych ważnych dla prowadzenia wojny materiałów, względnie jak ciężko waży ich ciężka całkowita strata. Ma to tym większe znaczenie, że Stany Zjednoczone muszą się ograniczyć prawie wyłącznie do Południowej Ameryki jako źródła surowców.

Także wychodzący w Buenos Aires dziennik „Mundo“ stwierdza w jednym z artykułów, że poważna troską krajów amerykańskich jest zwiększenie się braku tonażu frachtowego, który został spowodowany zatopieniem statków i wzrastającym zapotrzebowaniem na transporty materiału wojennego i wojsk Stanów Zjednoczonych. W handlu między państwami amerykańskimi istnieje prawie niepokonalna trudność. Małe floty handlowe nielicznych hiszpańskich państw, znajdujących się na progu konfliktu, nie wystarczają do przewożenia nagromadzonych zapasów towarów. Także i ten dziennik wspomina o wielkiej panamerykańskiej autostradzie i podkreśla, że na ważnych jej odcinkach odbywa się ruch, a inne odcinki się buduje. Jednakże surowa rzeczywistość zadaje gwałtowny cios oczekiwaniom dziennika. Niemalże odłożono na nieaktualne plany bezpośredniej międzykontynentalnej drogi między Waszyngtonem a Buenos Aires z powodu technicznych trudności oraz olbrzymich sum, jakieby budowa pochłonęła. Odnosi się to szczególnie do teraźniejszych warunków wojennych.

Argentynska misja wojskowa, która niedawno przybyła do Waszyngtonu, wróciła już do kraju ze względu na okoliczność, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone nie mogą dostarczyć broni, gdyż same jej nie posiadają. Misja musiała się ograniczyć, jak powiada, do sformułowania na piśmie i przedłożenia tyczeń rządu argentyńskiego.

Angielski miesięcznik „Nineteenth Century and After“ opublikował artykuł angielskiego znawcy spraw marynarki, Ferraby'ego, o nowej strategicznej sytuacji na morzu, jaka wytworzyła się po japońskich sukcesach. Ferraby pisze m. in.: „Nasza strategiczna sytuacja jest podobna do sytuacji w 18 wieku, kiedy nie było jeszcze Skanskiej Szeskiej“. W związku z tym skarży się na słabość brytyjskiej floty.

Musi ona prowadzić wojnę na dwóch półkulach, mając tylko 15(?) pancerników. Jest to zaledwie połowa sił morskich, potrzebnych do prowadzenia wojny tylko na jednej półkuli.

Podobna pesymistyczna nuta brzmi także w wyrażeniach konserwatywnego posła do Izby gmin, komandora R. T. Bower'a, który na zebraniu partii konserwatywnej w Redcar wyrażał się w sposób następujący o krytycznej sytuacji Wiel-

kiej Brytanii: „Nasze strategiczne klęski mogą doprowadzić do tego, że przegramy wojnę, zanim będziemy mogli wprowadzić do akcji nasze potężne rezerwy ludzi i materiałów. Największą katastrofą w naszej historii jest to, że poniosła fiasko nasza strategia w Azji Wschodniej i na Pacyfiku“.

Pod nagłówkiem „Kryzys łomu! Oddawajcie swoje kraty żelazne!“

„Daily Mail“ wskazuje na dotkliwy brak łomu, który się zwiększył z powodu wojny w Azji Wschodniej. Anglia odczuwa obecnie brak dostaw łomu ze Stanów Zjednoczonych i musi się ograniczać do łomu, zblęzanego we własnym kraju. A bez łomu nie można wyrobić armat, czołgów, okrętów wojennych i amunicji. „Nasza przemysł uzbrojeniowy potrzebuje co najmniej czterokrotnie więcej łomu, niż go obecnie otrzymuje“.

Czerwony bakcyl

Tak pisze „News Chronicle“: Buduje się obecnie w londyńskiej dzielnicy Finsbury pomnik, na którym umieszczone zostanie popiersie Lenina. Popiersie to ma być tak umieszczone, że można je będzie każdego wieczora oświetlać bezpośrednim światłem czerwonym. Pomnik ma być 22 kwietnia, w dzień urodzin Lenina, uroczystie odsłonięty przez ambasadora sowieckiego w Londynie, Majskego.

A więc duchowa infekcja narodu brytyjskiego przez czerwony bakcyl postępuje żwa wo naprzód. Churchill nie będzie mógł się już uwolnić od

duchów, które wezwał na pomoc w czasie swojej depresji duchowej, nawet i wówczas gdyby tego pewnego dnia i zapragnął, ponieważ „przyjaciele w nieszczęściu“ pędzą Anglię na śmierć. Wówczas będzie już za późno. Wprawdzie sądzi on, że jest starym wywiezionym czarodziejem, lecz w rzeczywistości nie wyszedł on poza granice partactwa terminatora czarodziejskiego, który zapomniał przynoszącego ratunek hasła.

Wszędzie w Europie pokonano czerwony bakcyl, narodził się już od dawna zostały udominione przeciwko nowemu

zakażeniu się. A przede wszystkim kraje, które wbrew własnej woli zostały przez niego napadnięte, dziękują na kolanach Bogu, że zbawienna operacja dokonana jeszcze w porę przez miecz niemiecki udała się. Jedynie Anglia odwiera mu szeroko wszystkie bramy i wita jego przedstawicieli z hałasem i muzyką, wystawia odwiecznemu wrogowi wszelkiej kultury pomniki i oświetla jego popiersie czerwonym światłem. Tak to wbrew własnej woli stwarza się właściwy nastrój odświeżny do tańca wiodącego na śmierć.

Nowa Europa nie może powstać bez ofiar...

Zapowiedziane przez ministra Rzeszy, dr. Goebbelsa, obniżenie racji żywnościowych obowiązujące w Niemczech od 6 kwietnia b. r. (patrz artykuł w „Gonieu Codziennym“ nr. 223 p. t. „Jasne postawienie sprawy“). Niedługo zostaną zaprowadzone także na obszarach bałtyckich normy analogiczne do niemieckich.

Oznacza to i obietnicę i zobowiązanie: Obiektując o tyle, że w przyszłości o ile to będzie możliwe, środki spożywcze, które na naszych obszarach nie zostały objęte gospodarką wojenną i wydawane ludności cywilnej tak jak to jest w Niemczech, będą tak samo rozdzielane, jak w Niemczech. Jeśli np. ludność cywilna w Niemczech otrzymuje jaja, to projektuje się to samo odnosić do obszarów nadbałtyckich. Tak samo będzie i na innych odcinkach.

Oznacza to jednocześnie zobowiązanie. Wódz Rzeszy, w uznaniu dotychczasowej postawy i pracy, przekazał krajowym urzędom administracyjnym w Litwie, Łotwie i Estonii daleko idące zadania samorządowe. Wprawdzie zadania te w zakresie gospodarki żywnościowej ograniczają się dotąd do rozdziel-

nia między ludność cywilną pozostałych do dyspozycji kontyngentów żywnościowych, a także w przyszłości niemiecka administracja będzie miała decydujący wpływ na te sprawy ze względu na zaspakajanie koniecznych potrzeb wojska. Niemniej doświadczenie i energia krajowych urzędów administracyjnych ściśle współpracujących z urzędami komisarzy Rzeszy i generalnych komisarzy, może realizować ważne zadania w zakresie jednolitego ujmowania spraw produktów żywnościowych. Pod wpływem narodowego socjalizmu niemiecki naród uświadomił sobie, że wielkie sukcesy można osiągać tylko zbiorowym wysiłkiem. Także na odcinku gospodarki żywnościowej w Kraju Wschodnim zaspokojenie wszystkich sprawliwych potrzeb miejscowej ludności, mającej prawo do zaopatrywania jej w żywność, będzie możliwe tylko wówczas, jeśli wszystkie siły będą wprężone w służbę wspólnej sprawy; dalej jeśli będzie istniała własna świadomość konieczności wypływających z toczącej się wojny i obowiązków własnej ludności.

Np. przydział jajek w Rzeszy może być dokonany tylko dla tego, że

potrzebny kontyngent jajek jest rzeczywiście dostarczony i rozdzielony. To samo odnosi się do produktów mlecznych, warzyw, chleba i kartofli. Po spłynięciu łodów na morzu rozpocznie się intensywniejszy polów ryb, które w przyszłości będą w większym stosowaniu przydzielane ludności cywilnej i wyrównają ewentualny brak sezonowych produktów żywnościowych. Wszystkie gatunki środków żywnościowych, których jest dostateczna ilość na tutejszym obszarze, a które albo wcale nie zostały objęte rejestracją i rozdzielane, albo też rozdzielane niedostatecznie, muszą być objęte rejestracją i w sposób właściwy dzielone. Wówczas aprowizowanie w żadnym wypadku nie będzie gorsze niż dotąd, lecz bardziej urozmaicone.

Zaprowadzenie normalnych racji żywnościowych dla tutejszych spożywco, obok zamierzonych w przyszłości ułatwień, spowoduje zasadnicze polepszenie wyżywienia szczególnie różnych grup robotników ciężko pracujących i robotników noenych; o ile zakłady, w których pracują nie posiadają jadłodajni, będą otrzymywali dodatkowe karty. Miernikiem, kto należy do robotni-

Kłopoty z gumą w USA

LIZBONA, (DNB). Pewien podróżny, pochodzący z kraju neutralnego, który przybył tu w ostatnich dniach ze Stanów Zjednoczonych, opowiada, że ograniczenia w Stanach Zjednoczonych co raz silniej dają się zauważyć. I tak od około 14 dni nie można wcale otrzymać artykułów gumowych. Kupno opon do samochodu jest dzisiaj całkowicie bez nadzieje jeśli się nie potrafi udowod-

nić, że wóz będzie używany do ważnych zadań wojennych. Klęski w Azji Wschodniej podzielały na ludność bardzo deprymującą, straty w ludziach i zawiądywanie rodzin, które dopiero obecnie się odbywa, powoduje powszechne przygnębienie. Wszędzie można stwierdzić, że emulacyjnie propagandziści rooseweltańskiej marki uprawiają dristal propagandę antywojenną.

Fałszywe pogłoski

BUENOS AIRES, (DNB). Ze sfer ministerstwa spraw zagranicznych donoszą, że pogłoski o rzekomym kroku rządu Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires nie są prawdziwe. Podana również przez gazetę wersja głosiła, że Stany Zjednoczone miały nakłaniać rząd argentyński za pośrednictwem ambasady argentyńskiej w Waszyngtonie do uczestnictwa w konwojach śródamerykańskich, ponieważ jest to pożądane dla dobra ogólnamerykańskiej żeglugi.

W związku z tym, urząd prasowy argentyńskiego ministerstwa spraw

zagranicznych stwierdził, że pogłoskę tę należy tłumaczyć błędnymi sprawozdaniami na temat obecnych pertraktacji międzyamerykańskiej komisji do spraw obrony w Waszyngtonie. Istotnie zagadnienie ochrony konwojów jest jednym z głównych tematów konferencji. Agencja prasowa Añdi twierdzi że rząd argentyński obecnie tak samo jak i dawniej stoi na stanowisku, że najlepszą ochroną dla żeglugi jest okazywanie bandery i pełne oświetlenie statku.

Szeł sztabu USA w Londynie

AMSTERDAM, (DNB). Harry Hopkins i generał Marshall, którzy przybyli we środę do Londynu, złożyli wizytę Churchillowi. Harry Hopkins otrzymał specjalne zlecenie od Roosevelta i będzie poza-

konferował z Lyteltonem, General Marshall oświadczył, że przybył do Anglii celem odbycia rozmów z członkami brytyjskiego sztabu generalnego.

Wieżień Stalina

Jako zapłatę za pokój, pranie bielizny i t. p., będę im dawał jedną trzecią swojej racji żywnościowej. Z tego będą żyć wszyscy troje. Miałem udawać krewnego. Gdyby o umowie dowiedział się politruk, musieliby mu oddawać część.

Niekiedy otrzymywali produkty żywnościowe od żołnierza, któremu dawali tytoń. Dawniej było we wsi 1.200 krów, 2.000 owiec i 4.000 prosiąt rocznie. Wieś składała się z 400 chat chłopskich. Teraz jest w kołchozie 16 krów, świń nie ma, bo brak karmu, 600 owiec. Za to jest tu sześć samochodów. Dwa należą do dowódcy kombinatu awionetycznego, jeden do szefa administracji cywilnej, jeden do szefa administracji wojskowej. Dwaj z tych panów byli żydami. Żołnierz, który tu i tam przynosił coś z Żarewskim, był kierowcą jednego z tych aut.

Zamykam mieszkanie i jestem zadowolony, że mam osobny pokój. Największy to luksus, jaki można mieć w Sowietach.

Następują dla mnie szczęśliwe dni. Wędrujemy z Anią po polach, obserwujemy młode bociany, jeżdżymy łódką po rzece, spoczywamy na pachnących łąkach i śledzimy za szubującymi obłokami.

Jestem zwolniony od udzielania lekcji. Przysłuchuję się egzaminowi młodych techników-lotników, jestem obecny na praktycznych kursach w warsztatach, później opracowuję w biurze swoje przepisy. Poczynione obserwacje, przemysłowe i odpowiednio ujęte w instrukcje, mają być zaprowadzone we wszystkich wojskowych szkołach lotniczych. Byłoby więc korzystnym dla sprawy, gdyby Czer-

niawij był mi pomagał, zamiast mi przeszkadzać, jak to czynił na każdym kroku.

* * *

Nadeszła zima.

Któregoś dnia odprowadzałem Anię do domu. Jest to po raz pierwszy, gdy się zgodziła, bym wstąpił do ich mieszkania.

Zatrzymałem się w sieni. — Chodź, — powiada Ania i ciągnie mnie do pokoju z ciemnej sieni. W pokoju jest zimno, woda w naczyniach jest zamrożona.

W każdym rogu pokoju stało łóżko, a przed łóżkiem stół. W jednym rogu mieszkał Tuzow, dawny pułkownik czerwonej armii, którego zwolniono; żył z tego, co wyzbrał. Sypiał w jednym łóżku z żoną i czternastoletnią córką. Co drugą noc przychodził brat Ani, Pietia, i kładł się pod łóżkiem. W drugim końcu mieszkał czerwonoarmieje z żoną, w czwartym łóżku sypiali dwaj robotnicy ze szkoły wojskowej, którzy przychodzili tylko na noc.

Ojca Ani nie ma w domu. Siadamy na łóżku. Ania obejmuje mnie za szyję swoimi miękkimi ramionami i całuje mnie w usta.

— Nie zwracajcie na nas uwagi, dzieci, — woła pułkownik ze swojego kąta. — Tymczasem przeczytamy sobie w gazecie, co piszą o nędzy mieszkaniowej w Niemczech. To straszne, jak ci Niemcy głodują. Jesteście jeszcze młodzi, dzieci. Młodość ma swoje prawa.

Pułkownik odwraca się. Przez okno, zabite tekturą, wdziera się do pokoju chłód. Na stole pali się świeca.

Myślę o swoim pokoju w Moskwie, o zimowym ogrodzie z muzyką, o żonach komisarzy z brylantami na szyjach, myślę o balu u Litwinowa-Finkelsteina.

* * *

— Komisarz Ocharow przesładowuje mnie, — powiada

Ania. — Muszę się zgodzić na jego propozycję. Jeśli matka nie otrzyma mleka, umrze. Powiedział tak Olchowski, lekarz szpitalny.

— Nie dostaje w szpitalu mleka?

— Nie. Nawet położnice nie otrzymują mleka, — powiada Ania. — Jeśli matka nie dostanie mleka, umrze. Wszystko mi już jedno.

— Zapiękuje się wami, Ania, — rzekłem. — Ten mały, gruby żył Ocharow wyobraża sobie, że zmusi taką młodą, piękną dziewczynę jak ty, do uległości? Co sobie właściwie myśli ten drab?

— Głuptasku, — mówi Ania, i delikatnie, ostrożnie całuje mnie w czoło. — Jesteś nie nie znaczącym inżynierem, oficerem. Co to znaczy wobec władzy, jaką ma ten żydowski urzędnik polityczny? Wszyscy są mu ulegli. Przed nim drżą generałowie. Jeśli Ocharow zechce, byś zniknęła, nigdy cię nie zobaczę.

— Nie doceniasz mojego stanowiska, — powiadam. — Dla ciebie przyjechałem do Orenburga i tylko dlatego toluje ordynarne ustosunkowanie się do mnie takiego Czerniawina. Wystarczy, żebym w Moskwie do szefa...

— Nie, nie, mój kochany, — przerwa mi Ania, — mylisz się. Ocharow ma bezpośredni dostęp do Jakobskiego, który bywa u Stalina. Wszyscy twoi generałowie i marszałkowie w Moskwie to trockiści. Zobaczysz, że wszyscy ci dowódcy szkół i generałowie zostaną pewnego dnia rozstrzelani, a Ocharowowi nie się nie stanie. Wszyscy żydowscy komisarze zostaną przy życiu i wzbogacą się, a potentaci wzajemnie się wzrzną. W rzeczywistości jesteś cudzoziemcem, a nie sowieckim Rosjaninem, nie myślisz takimi kategoriami, jak oni. Najlepiej będzie, jeśli się rozłączymy, zanim nam serca nekna.

(D. c. n.)

Dajemy wszystko bez czego można się obejść...

Dotychczasowe rezultaty zbiórki metali kolorowych w Wilnie

Od 15 marca b. r. trwa w Wilnie akcja zbiórki metali kolorowych na potrzeby armii niemieckiej. Tak jak w czasie trwania zbiórki odcięty zimowej, tak i teraz ludność naszego miasta wykazuje całkowite zrozumienie dla swych obowiązków obywatelskich i daleko idącą ofiarność. Wszystko, cokolwiek w gospodarstwie domowym nie jest nieodzowne, a zalegało dotąd strychy, składy, czy piwnice — niesie poczytywać ludność wileńska do punktów zbiórki metali, które Samorząd miejski zorganizował przy rejonach mieszkaniowych.

Punktów tych jest 10 — ilość zebranego w poszczególnych punktach metalu jest przedmiotem szlachetnej rywalizacji między tymi punktami. Na pierwszym miejscu stoi obecnie rejon 4-ty, który w okresie do 4-go kwietnia b. r. zebrał 6.500 kg. rozmaitych metali kolorowych, na drugim miejscu stoi rejon 3-ci, gdzie zebrano około 4.500 kg., trzecie miejsce wreszcie zajmuje rejon 5-ty. Jednak w imię sprawiedliwości należy zauważyć, że inne rejon, mające gorsze rezultaty „na wagę” włożyły jednokrotnie tyleż pracy, gdyż w dzielnicach uboższych ludzie ofiarowują stosunkowo mniejsze przedmioty. Należy jednak nie tylko widzieć ilość zebranych kilogramów, lecz zwracać uwagę na dobrą wolę ofiarodawców, którzy ze szczerego serca dają to, na co ich stać.

Najlepszym punktem w mieście jest punkt 4-ty V-go rejonu przy ul. Sadowej 5. Kierownik tego chlubnego rejonu p. S. Naruszys jest nieobecny, jednak od kierownika punktu, p. Błażenasa uzyskuje trochę informacji, dotyczących pracy punktu. Zastrzeżeń w nim jest 2-ch pracowników i rzeczoznawca. Punkt już dostawił władzom niemieckim około 6.500 kg. kolorowych metali. Są one rozsegregowywane według gatunków: oddzielnie pięć...

Kto wcześniej młóci, ma podwójny dochód, inaczej pomagają mu myszy młócić. Rolnicy! Dostawiajcie Wasze kontyngenty zboża!

trzą się mosiężne rondle i misy do smażenia konfitur, w innym rogu pokoju znów widzimy stos t. zw. białego metalu — świeczniki, misterne tyrandole, niemało również nagromadziło się cennych wyrobów z brązu. W innym pokoju, jeszcze najwidoczniej nie rozsegregowane najrozmaitsze wyroby mosiężne: samowary, jakieś drążki, druty. W

ostatnim wreszcie pokoju składa się przedmioty z metali niekolorowych: żelaznych, żeliwnych, blaszanych. Bowiem punkty zbiórki przyjmują i takie. Nlech ludzie przynoszą to, na co ich stać — wszystko przyda się walczącym ze złą bolszewizmu żołnierzom.

Ofiarność m. Wilna, wyrażona w cyfrach przedstawia się następująco:

Napewno znajdziesz w mieszkaniu jakieś drobiazgi z kolorowych metali. Ofiaruj je walczącej armii niemieckiej!

Doniosłe zarządzenie dla byłych właścicieli domów

Komisarze Okręgowi zostali upoważnieni do zwrotu domów w niektórych wypadkach

Dotychczas byli właściciele domów znacionalizowanych mogli być wyznaczani tylko rzadkami swoimi domów i byli zobowiązani do wpłacania na rzecz odnośnego biura mieszkaniowego pozostałości komornego po opłaceniu podatków.

Obecnie, na podstawie zarządzenia Komisarzy Rzeszy z dnia 15 grudnia 1941 r. w sprawie zarządzania nieruchomościami miejskimi oraz na podstawie przepisów wykonawczych do tego zarządzenia z dnia 27 lutego b. r. Komisarze Okręgowi zostali upoważnieni, niezależnie od ostatecznego uporządkowania prawa własności, do przekazywania byłym właścicielom pod zarządem, na podstawie ich próby należących do nich uprzednio domów i placów z prawem swobodnego korzystania.

Jak z tego wynika, w przyszłości dopuszczeni do zarządzania swą posiadłością właściciele domów nie będą już zobowiązani do przekazywania pozostałości wpływów do biura mieszkaniowego, lecz będą mogli dysponować nią według

swego uznania. Przekazanie posiadłości następuje na podstawie podania, złożonego przez zainteresowanego i po uzyskaniu odpowiedniego pisma z biura mieszkaniowego.

Do zarządzania nieruchomością nie będą dopuszczane osoby niezasługujące na zaufanie pod względem politycznym oraz takie, które działały na niekorzyść Rzeszy Niemieckiej lub na rzecz komunistów. Nie będą również dopuszczone związki o charakterze publicznym (jak np. parafie, kościoły).

Podania w tej sprawie należy składać do dnia 30 czerwca b. r. Podania złożone w czasie późniejszym nie będą uwzględniane.

Wzory pism oraz deklaracji w tych sprawach będą bezpłatnie wydawane przez odnośne biura mieszkaniowe, poczynając od dnia 20 kwietnia b. r. Jednocześnie będą wydawane przepisy w sprawie korzystania i zarządzania posiadłościami znacionalizowanymi, określające zakres uprawnień byłych właścicieli. (r)

Samo miasto, jak nas informuje p. Burogas, inspektor Samorządu wileńskiego, do dnia 4 b. m. dostarczyło 28.766,21 kg.

Z całego miasta zebrano: miedzi 12 ton, mosiądzu 10 ton, brązu 2 tony, cyny 5 ton. Pozostałe 6 ton — to inne metale.

Ogólnie rzecz biorąc, zbiórka idzie zupełnie zadowalająco — rosnąca ofiarność mieszkańców skłoniła nawet władze do przedłużenia zbiórki do 21 b. m., aby dać możliwość wszystkim spełnić obowiązek wobec naszych obrońców przed nawalą czerwonego Wschodu.

Na zakończenie warto nadmienić o iniejałach policji wileńskiej, która ofiarowała pokazną ilość: miedzi 230,76 kg., mosiądzu 660,62 kg. brązu 4.684,68 kg., cyny 3.000 kg.

Łącznie zebrano w Wilnie dotychczas ponad 43.000 kg.

W dziesiątą rocznicę śmierci
Ś. + p. BOLESŁAWA ALEKSANDROWICZA
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Św. Jakuba
we wtorek dnia 14. IV. 1942 r. o godz. 9-ej rano.
O czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych
Z O N A.

Z dnia

12

Kwiecień

NIEDZIELA

Juliusza

Wschód słońca g. 528

Zachód . . . 19.18

— OTWARCIE KURSÓW NIEMIECKICH DLA DZIELNIC SNIPISZKI I KAREJWISZKI. W środę, 15 bm. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 27 (ul. Kalwaryjska 73), nastąpi otwarcie popularnych kursów języka niemieckiego dla mieszkańców dzielnic Snipszki i Karejwiszki. Nauka odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5,30 po południu.

— ZWYŻKA UPOSAŻENIA ROBOTNIKÓW W WILNIE I W KOWNIE. Komisarz Rzeszy dla Kraju

Wschodniego w zarządzeniu z dnia 21 marca 1942 r. podniósł uposażenie robotników pomocniczych w miastach Wilno i Kowno z 27 na 30 fenigów dla robotników niewykwalifikowanych i z 32 na 34 fenigów dla robotników wykwalifikowanych za godzinę, ze względu na specjalne koszty utrzymania w tych miastach. Zostało to przeprowadzone ze względu na wielokrotnie wyrażane życzenie sfer zainteresowanych. (r)

— ODJAZD NA PRACĘ DO NIEMIEC. Przedwczoraj z dworca wileńskiego odjechał kolejny transport robotników udających się na pracę do Niemiec.

Jak już zaznaczaliśmy, wyjeżdżający robotnicy zostają na terenie Rzeszy zatrudnieni w/g posiadanych kwalifikacji w przemyśle zbrojeniowym i na roli. (r)

— UWAGA DŁUŻNICY! Wszyscy dłużnicy, którzy w poprzednich latach otrzymali pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna, w Wileńskim Oddziale Ukł. Banku i w Towarzystwie Kredytowym m. Wilna obowiązani są jak najszybciej te pożyczki zwrócić do Wileńskiego Oddziału Komunalnego Banku, Jogałos g-wie 14 (b. Jagiellońska).

Niezwrócone w najbliższym czasie pożyczki będą poszukiwane drogą przymusową.

— REJESTRACJA ROBOTNIKÓW MELIORACYJNYCH. Wszyscy robotnicy, którzy kiedykolwiek pracowali na robotach melioracyjnych mogą do dnia 20 kwietnia b. r. zarejestrować się u starszych techników melioracyjnych w powiatowym urzędzie ziemskim, lub u agronomów rejonowych. Przy rejestracji należy posiadać dowód osobisty. Roboty melioracyjne rozpoczną się w pierwszych dniach maja. (r)

— ZAOPATRYWANIE ROLNIKÓW W NASIONA KONICZINY. Ponieważ w b. b. odczuwa się wyjątkowy brak nasion koniczyzny, więc posiadane przez spółdzielnie nieznaczne zapasy będą mogły być odstąpione tylko tym rolnikom, którzy podpiszą umowy na uprawę koniczyzny nasiennej i zobowiążą się do zwrotu kupionych nasion w naturze.

Józefa Sułkowska

Opierzona Św. Sakramentami, zmarła w dniu 11 kwietnia 1942 r. w wieku lat 92.

Eksportacja z domu żałoby Montvilo (Montwiltowska ul.) 21—2 do kościoła Św. Jakuba odbędzie się w dniu 13 kwietnia o godz. 8.45, nabożeństwo żałobne w tymże kościele o godz. 9-ej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Oczem zawiadamia pogrązona w smutku

RODZINA.

Teresa Konoplańska

Po długich cierpieniach opierzona Św. Sakramentami zmarła 11. IV. 1942 roku.

Nabożeństwo żałobne, oraz pogrzeb odbędzie się 18. IV. o godz. 10-tej na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O czym zawiadamiają

Córka i Wnuki.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej żony

Ś. + p. STEFANII JANOSZKIEWICZOWEJ z Malickich

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, we środę 15 kwietnia 1942 roku o godz. 9-ej rano, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążony w smutku **M a 2.**

Sp. Akc. „STATYBA”

otworzyła

Santechniczne i Elektrotechniczne Warsztaty

ul. Trakų (Trocka) 3 — S. E. D. — tel. 11-62.

Wykonuje: urządzenia i remonty centralnego ogrzewania, instalacji wodociagowych, kanalizacyjnych oraz wszelkie roboty elektrotechniczne i ślusarskie.

Kupujemy wszelki sprzęt i materiały santechniczne i elektrotechniczne. Czynne od godz. 8 do 16-ej.

Nowociekarta

Pracownia Elektrotechniczna Piotra Dereczyńskiego

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki

Liejyklos (Ludwisarska) 1.

FORNIERY

Krajowe i zagraniczne w każdej ilości — KUPUJE — firma

„MEBEL”

Didžioji (Wielka) 25.

POMNIKI

z granitu i cementu, tablice pamiątkowe — tania sprzedaż gotowych

A. Baranowska

Rosy (Rossa) 20, obok cmentarza.



DOM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Wilno, Literatų (z. Literacki) 11

produkuje

NAJPIĘKNIEJSZE ZABAWKI DREWNIANE

STOPY OCZKA

Didžioji (Wielka) 47 obok kina „Casino”

A. Kondratowicz

NASIONA

SKUP I SPRZEDAŻ Zygmantų 26 (Zygmantowska) Sklep warszawski i nasion.

Warsztat Elektrotechniczny B. Mikutonisa

Vilniaus (Wileńska) 22 (naprzeciw apteki miejskiej)

wykonuje instalacje elektryczne, fachowa reperacja wszelkiego rodzaju grzejników i przyrządów elektrycznych. Kupuję materiały elektryczne i przyrządy pomiarowe — płacę wysokie ceny.

HARMONISTA!

przyjmuje zamówienia na granie. Bogaty repertuar taneczny Siltadaržio (Oranżeryjny) 4—3 (wejście od ul. Królewskiej)

Po znizonych cenach!

Po znizonych cenach!

Samouczek Polsko-Niemiecki

M. Świącickiego. Zeszyt II. Od dziś do nabycia we wszystkich księgarniach i u kioskierów gazet.

WARSZTAT GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH BOHATKIEWICZA



Wilno, Liejyklos (Ludwisarska) 2, róg Wileńskiej

BRIEFMARKEN — ZENTRALE dawniej „Filatelija”

Pilnes (Zamkowa) 18 u wejścia z ulicy przy bramie. Kupuje znaczki pocztowe do kolekcji, różne ksz. i znaczki pisma. Tamże spr. zedaż różnego rodzaju materiałów piśmieniowych galanterii, kosmetyk i kamyczków do zapalniczek.

Pracownia Ślusarsko-mechaniczna D. KURTO

przyjmuje wszelkie roboty. Kupuję blachę używaną i nową oraz kupię maszynę do robót blacharskich (Zeka).

Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 18—10



Reperacje Zegarków

Wykonanie dokładne i szybkie.

Trakų (Trocka) 4

Kupuję wszelki sprzęt zegarmistrzowski Pracownia otwarta od godz. 11—17.

